

M.p., czwartek, 5 października 1944 r.

Nr 206

W dniu 30 września 1944 r.

POŻEGNALNY ROZKAZ

Londyn, 4.X.(PAT) Podajemy pełny tekst rozkazu Nr 22 Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego z dnia 30 września 1944 r.:

"Żołnierze! Prezydent R.P. decyzją swoją zwolnił mnie ze stanowiska Naczelnego Wodza. Moim następcą na tym stanowisku mianowany został bohaterski gen. Bor-Komorowski, długoletni dowódca Armii Krajowej, który czynami swymi zyskał sobie największy szacunek każdego żołnierskiego serca. Ze słowami szczerego wzruszenia i podziwu zwracam się do żołnierzy Armii Krajowej oraz tych wszystkich, którzy w walce pod okupacją brali udział, a zwłaszcza do niezłomnych kobiet polskich i bohaterskiej młodzieży. Oby krwawe zmagania Warszawy poruszyły sumienie świata, oraz przyczyniły się do triumfu za sad praw i sprawiedliwości, gdy rozstrzygać się będzie przyszłość Polski.

Z dumą wspominam kilkanaście ubiegłych miesięcy i liczne zwycięstwa, odniesione przez nasze Siły Zbrojne w powietrzu, na lądzie i na morzach. Zwycięstwa te stoją przed narodem jak pomniki męstwa polskiego w nieustannej walce o niepodległość, całość i honor Ojczyzny. Świecą one blaskiem nieprzemijającej sławy zdobytej na polach bitew, raną przy ranieniu z siłami zbrojnymi Sprzymierzonych. Sława żołnierska, tak droga dla każdego z Was osobście, jest własnością Ojczyzny, wyłącznie Jej celom służyć musi i służyć będzie.

Żołnierzu polski! Nie szczędząc krwi i ofiar, dajesz w ręce swemu rządowi wszystko, co siły zbrojne dać mogą dla obrony interesów Rzeczypospolitej. Rozumiany dobrze, że nie po to we wrześniu 1939 r. naród nasz pierwszy oparł się Niemcom - nie po to fiordy Norwegii i piaszki Afryki, góry Italii, pola Francji, równiny Belgii i Holandii były świadkami Waszych bojów - nie po to Warszawa walczy wśród gruzów i pożogi, by u schyłku tej wojny żądano od Polski ofiar z Jej ziem oraz praw suwerennych, które posiadała, gdy 5 lat temu wraz z sojusznikami przeciwstawiła się agresji.

Chwila dziejowa, którą przeżywamy, szarpie nam dusze i niepokoi serca. Wymaga ona całkowitej dyscypliny wewnętrznej w naszych szeregach. Ich spójność moralna, ich solidarność ideowa, unocniona wśród tylu trudów niewymownych, musi być ochroniana i zachowana jako skarb bezcenny i niezbędny w obliczu ciężkich prób i niebezpieczeństw, oczekujących Was i naszą sprawę narodową. Źródłem siły moralnej niech będzie dla Was, że pełnicie służbę dla Polski i że nie ma takiej mocy, która by mogła Was zmusić do zapomnienia tej wielkiej prawdy.

Służąc Rzeczypospolitej, żołnierz polski nie wypuści broni z ręki, dopóki wróg nie będzie pobity ostatecznie. Idźcie nadal drogą wierności wzajemnym zobowiązaniom, łączącym Polskę z sojusznikami, których wspomnieliśmy wysiłek zbrojny kształtuje losy świata. Obrona Polski wiązała się zawsze w przeszłości i wiąże się również obecnie z dążeniem narodów i człowieka do wolności i szczęścia. Niechże Wasz trud bojowy umożliwi nadal walczyć, które muszą wreszcie przynieść Ojczyźnie pełną sprawiedliwość.

Czasy są niezmiernie trudne, przeto, odchodząc z posterunku Naczelnego Wodza, wysłę o doli żołnierza polskiego. Troska o nią nigdy mnie nie opuści.

Za jasne i miłe chwile, których tyle Wam zawdzięczam - Bóg zapłać, kochani chłopcy! Tym spośród Was, którzy stoją w ogniu walki, ślę słowa żołnierskiego pozdrowienia. Rannym ślę słowa serdecznej pociechy oraz życzenia rychłego powrotu do **sił**.

Tym, którzy mi byli pomocni przy wykonywaniu niełatwych moich obowiązków, w imieniu służby dziękuję.

Żołnierze - cudowni, niezrównani żołnierze naszych jednostek bojowych! Jeszcze Polska nie zginęła - Jej sprawa musi zwyciężyć."

/-/ Naczelnny Wódz
Kazimierz Sosnkowski
Generał Broni

ZAJĘCIE W POLSKICH SIŁACH ZBROJNYCH

Londyn, 4.X. Minister Obrony Narodowej gen. Kukiel wydał następujący rozkaz: "Z polecenia Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzam z powodu upadku Warszawy dwutygodniową żałobę w Siłach Zbrojnych, począwszy od 2 października. Należy nałożyć kropę na chorągwie i sztandary, powstrzymać się od udziału w zabawach i innych rozrywkach publicznych. W oddziałach Polskich Sił Zbrojnych i na okrętach Rzeczypospolitej Polskiej odprawić nabożeństwa żałobne."

WARSZAWA - TERMOPILE

M.p., 4.X. Radio brytyjskie nadało we wszystkich językach: Dziewięć tygodni Warszawa toczyła bitwę, która nie ma podobnej w dziejach świata. Bitwa ta skończyła się - ale dopóki istnieje cywilizacja zachodnia, słowo "Warszawa" znaczyć będzie dla świata to samo co Termopile. Choć Warszawa padła, nikt nie ma prawa powiedzieć, że nie dała najpiękniejszego i najwznioślejszego przykładu honoru, odwagi i męstwa.

UZMIANIE NAWET W OCZACH WROGA

Sztokholm, 4.X. Korespondenci prasy szwedzkiej donoszą, że nawet Niemcy przyznają, iż obrońcy Warszawy walczyli do ostatniego naboju. Wśród wziętych do niewoli żołnierzy Armii Krajowej 60% stanowią ranni i chorzy, którzy walczyli do ostatka. Liczba jeńców-oficerów jest minimalna, wszyscy niemal padli na placu boju. Wśród zabitych znajduje się wielka liczba kobiet, które walczyły w szeregach Armii Krajowej pierwszej linii.

Berlin, 4.X. Radio niemieckie donosi, że 2 października ewakuowano ponownie z Warszawy 100 tysięcy osób, wylądowanych i chorych. "Deutsche Allgemeine Zeitung" opisyje w reportażu, że Warszawa leży w ruinach. Pozostało niespełna 10% nieduszkowanych domów. Nie ma ani jednego gmachu historycznego, który by pozostał cały.

"SOJUSZNICY" BILI TAK BLISKO

M.p., 4.X. Radio Columbia Broadcasting System nadało przez 300 rozgłośni amerykańskich dziś o godz. 15.30 audycję żałobną poświęconą Warszawie. Na zakończenie audycji speaker powiedział: "A sojusznicy wojska były tak blisko, gdy toczył się ten śmiertelny bój."

TERAZ NAPEWNO SIĘ ZDECYDUJĄ...

Sztokholm, 4.X. Korespondent szwedzkiej agencji prasowej TT donosi: Na Pradze wielkie ruchy wojsk sowieckich. Teraz spodziewać się należy generalnego uderzenia sowieckiego na Warszawę.

NOWY KRĄŻOWNIK POLSKI

Londyn, 4.X. W dniu dzisiejszym odbyło się podniesienie bandary na nowym krążowniku polskim, oddanym na rynek polskiej przez marynarkę brytyjską. Krążownik otrzymał nazwę ORP Konrad dla uczczenia znakomitego pisarza Józefa Konrada Korzeniowskiego (Joseph Conrad).

HOLANDIA DZIĘKUJE POLAKOM

Londyn, 4.X. Holenderski minister obrony narodowej wystosował do gen. Kukiała

depeszę, w której czytamy m. in.: W imieniu królewskiego rządu Holandii składam podziękowanie żołnierzom polskim za wspaniałe czyny bojowe, które przyczyniły się do oswożenia naszego kraju. Udział bohaterów polskich oddziałów spadochronowych w słynnych działaniach w rejonie Arnhem utrwali na zawsze węzły przyjaźni między narodem polskim i holenderskim. Proszę o przekazanie tych słów żołnierzom polskim, walczącym w Holandii.

SKRÓT WCZORAJSZYCH DEPESZ

- Amerykanie poszerzają klin w linii Zygfryda na północ od Akwizgranu. Oddziały I armii posuwają się na pld.-wschód od zdobytego wczoraj miasta Ubach. Wojska polskie, walczące na prawym skrzydle I armii kanadyjskiej, posunęły się o 10 km naprzód i nacierają na terenie Holandii. Kanadyjczycy opanowali długi odcinek drogi Antwerpia-Breda.
- II armia brytyjska unaczynia swój klin na terenie Holandii, opanowała całą prawie drogę Nijmegen-Arnhem, na zachód od Nijmegen zbliża się do miasta Tiel. Dowódca wojsk kanadyjskich, oblegających Dunkierkę, zgodził się na 48-godzinne zawieszenie broni dla ewakuacji ludności cywilnej.
- Wojska sowieckie zajęły miasto Petrovgrad, o 70 km na pld.-wschód od Belgradu, i połączyły się w tym rejonie z oddziałami jugosłowiańskiemi.
- Ozołgi sowieckie nacierają na Belgrad z 3 stron.
- We Włoszech bez ważniejszych zmian.
- Południowa Grecja aż po kanał Koryncki opanowana jest przez patriotów.
- Churchill ujawnił, że Hitler, Goebbels, Goering i Himmler znajdują się na brytyjskiej liście zbrodniarzy wojennych.
- W okolicach Torneo rozegra się w najbliższym czasie pierwsza wielka bitwa między Finami a Niemcami.
- Zdjęcia lotnicze ustaliły, że w wyniku bombardowania przed 10 dniami kanału Dortmund-Emś 6-tonowymi bombami kanał został pozbawiony zupełnie wody. Zagłębienie Ruhry nie ma obecnie połączenia wodnego z ośrodkami przemysłowymi Rzeszy i z frontem w Holandii.
- Silne oddziały Gestapo i SS obsadziły wszystkie fabryki niemieckie dla nadzoru robotników-cudzoziemców.